pismo codzienne

Ner 58.

Orzeł Biały i Pogoń

Prenumerata w Warszawie kosztuje miesięcznie złp. 3 kwartalnie zł. pol. 9; – Na prowincyi zaś z pocztą zł. 12 Ner pojedynczy gr. 5.

Pismo to wychodzi codziennie o godzinie 8 rano: a w razie ważnych wiadomości wychodzi 2gi Numer po południu.

PONIEDZIAŁEK dnia 29 Sierpnia 1831 roku o godz. 8 rano.

ROZKAZ DZIENNY

w Kwaterze Głównéj w Koszykach dnia 22 Sierpnia 1831 r.

Żołnierze!

Powołany przez Prezesa Rządu Narodowego do przewodniczenia Wam, odzywam się do Was z otwartością staremu żołnierzowi właściwą. Nie będę Wam powtarzał wszystkich zalet, jakiemi się Wojsko Polskie odznacza: ale znając miłość Ojczyzny, która Was ożywia, godniejszém i Was i siebie znajduję; wspomnieć Wam o tém, co nam jeszcze do życzenia pozostaje, aby Wam dać sposobność usunięcia niedokładności, któreby nam przyganiać można.

Nie sama tylko waleczność i karność, dobrego cechuje żołnierza. Jesteśmy jeszcze obywatelami. Pamiętajmy, że najświętszym obowiązkiem naszym jest, ile możności, przynosić ulgę współobywatelom, których tak mocno już dotknęły klęski, od każdéj wojny nieodłączne. Dla tego nie mogę dosyć zachęcać was, do szanowania wszelkiego rodzaju własności: niechaj to tylko na potrzeby wojska używaném będzie, co przełożeni za mające być użytém wskażą; — a w wyborze tych przedmiotów, niechaj konieczność tylko przewodniczy.

Żołnierze! waleczni w boju, bądźcie wytrwali na trudy wojenne; duch porządku, ufność w świętości sprawy naszéj, niech Wam ciągle towarzyszy; a wyjdziemy zwycięzko z téj krwawéj walki.

Co do mnie, przywykły słuchać rozkazów, nauczyłem się jak rozkazywać potrzeba. Znajdziecie mnie zawsze na drodze honoru i niebezpieczeństwa. Życie moje, do Ojczyzny należy; miło mi będzie gdy honor tego będzie wymagał, na czele Waszém ponieść je krajowi w ofierze.

Zastępca Naczelnego Wodza Siły Zbr. Narod: (podpisano) MAŁACHOWSKI.

Za zgodność z oryginałem
PodSzef Sztabu Głównego Jenerał Brygady
(podpisano) *Lewiński*.

ROZKAZ DZIENNY

w Kwaterze Głównéj w Warszawie dnia 24 Sierpnia 1831 r.

Zawiadamia się Wojsko, iż wszelkie prosby, przedstawienia i rapporta wojskowych, do Prezesa Rządu Narodowego adressowane, drogą tylko hierarchii wojskowéj, na ręce moje dochodzić go powinny; ktokolwiek od zasady téj odstąpi, sam sobie przypisze

winę, gdy podanie jego bez skutku i odpowiedzi zostanie.

Zastępca Naczelnego Wodza Siły Zbr. Narod:
(podpisano) MAŁACHOWSKI.
Zgodno z oryginałem
PodSzef Sztabu Głównego Jenerał Dywizji
(podpisano) *Lewiński*.

Ma zaszczyt podać do wiadomości publicznéj postanowienie Rządu Narodowego troskliwego o dobro mieszkańców stolicy następującéj osnowy:

w Warszawie d. 23 Sierpnia 1831 r.

RZĄD NARODOWY.

Przychylnie do przedstawień Rady Municypalnéj z dnia 24 z. m. i 21 b. m. Rząd Narodowy postanowił:

1. Aby na czas oblężenia miasta Warszawy Radcy Municypalni od osobistéj służby Gwardyi Narodowéj uwolnieni byli.

2. Aby stósownie do wniosków Rady Municypalnéj, oprócz służby wewnętrznéj i służba z Radców Municypalnych zewnętrzna do czuwania nad urzędnikami i officyalistami Cyrkułowemi, nad porządkiem, ścisłem przestrzeganiem przepisów taxy mięsa i chleba i t. p. urządzoną była.

3. Aby w przypadku dostrzeżonéj opieszałości lub złéj chęci w Urzędnikach i Officyalistach Rada Municypalna za porozumieniem się z Prezydentem nietylko takowych do uwolnienia niezwłocznie przedstawiała, ale nadto po ukaranie odsyłała do Gubernatora miasta, któremu stosowne w téj mierze Rząd wydał polecenie.

4. Dla nadania zewnętrznéj oznaki Radcom Municypalnym i Prezydentowi miasta, Rząd Narodowy zezwala aby Radcy Municypalni nosili szarfy z lewego ramienia zawieszone, koloru karmazynowego z białym. Prezes Rady podobną szarfę z frendzlami złotemi a Prezydent szarfę karmazynową z frendzlami srebrnemi z lewego ramienia zawieszoną. Gdyby dla tém sprężystszego działania potrzeba było przybrać obywateli do czynności po cyrkułach, obywatele ci mieć będą przewiązaną rękę szarfą w kolorach dla Radców Municypalnych przepisaną.

Z resztą Rząd Narodowy spodziewa się po znanem obywatelstwie Rady Municypalnéj, iż wszelkich ze swéj strony dołoży starań, aby nietylko urzędnicy i officyaliscy miejscy ściśle wykonywali rozkazy, ale nadto, aby porządek, spokojność i bezpieczeństwo własności i osób, w niczém nienaruszone były. W czem Rada Municypalna wraz z Prezydentem wszelką znajdzie u Gubernatora miasta pomoc, któremu Rząd stosowne w téj mierze wydał polecenie.

Zast. Prezesa Rządu Narod. w Radz: Ministrów
(pod.) *Niemoiewski*. Z. P.
Radca Sekretarz Jlny Rządu
(pod.) A. *Plichta*.

Wypis z protokółu Prezesa w Radzie Ministrów odbytego na dniu 22 Sierpnia 1831 r.

§ 13. Przez wzgląd na ważność obowiązków w chwili obecnéj Radców Municypalnych JW. Prezes na przedstawienie Rady Municypalnéj, postanowił tychże Radców od jakiego bądź rodzaju służby czynnéj w Gwardji Narodowéj przez czas trwania oblężenia Warszawy uwolnić.

Zgodno z protokułem
Radca Sekretarz Jlny Rządu
(podp:) A. *Plichta*.

Rada Municypalna Miasta Stołecznego Warszawy.

Obywatele i Mieszkańcy Stolicy, dobro powszechne, bezpieczeństwo wasze, porządek i spokojność w mieście, zależą od waszej pomocy. Radzcom Municypalnym, którzy poświęcając się nieodstępnie ważnym na nich włożonym obowiązkom, przez wasze współdziałanie zdołają im zadosyć uczynić. Donoście im o wszelkich wypadkach, któreby wymagały zaradzenia ze stron władz krajowych, udajcie się do nich o pomoc we wszystkim co tylko w ich jest attrybucjach, chciéjcie się stósować do rozporządzeń jakich wykonania dla dobra publicznego przez gorliwość obywatelską przestrzegać będą. Dla wiadomości wymieniają się Radzcy, którzy głównie w Cyrkułach właściwych przyjęli obowiązek pilnowania służby wewnętrznéj: w Cyrkule 1. Fontanna Nr 1869 i Jasiński Nr 49. — w Cyrkule 2. Czekierski Nr 1853 i Jan Kanty Wołowski Nr 448. — w Cyrkule 3. Wilkoszewski Nr 2356 i Brzeziński Nr 2217. — w Cyrkule 4. Kijok Nr 701, Woliński Nr 554 i Kurtz Nr 760. — w Cyrkule 5. Szubert ogród botaniczny, Gąsiewski Nr 1104 i Podbielski Nr 928/9. — w Cyrkule 6. Normark Nr 1294. i Franciszek Wołowski Nr 1275. — w Cyrkule 7. Chinowski Nr 2816, Wrzosek Nr 1077 lit. *B*. i Zaborowski.

Prezes *Osiński*.

Vice-Prezydent Miasta Stoł. Warszawy.

W skutek postanowień Rządu podaię do publicznéj wiadomości, iż od dnia dzisiéjszego rogatki Czerniakowskie i Jerozolimskie będą zupełnie zamknięte.

Inne jak dawniéj pozostaną otwarte; wszelako i przez te nie wolno nikomu przybywać do Warszawy, bez biletu wydanego przez sztab główny, lub Jenerała od służby, ani też oddalić się z Warszawy bez biletu Vice-Gubernatora lub szefa jego sztabu. Każdy który wbrew tym rozporządzeniom postępował, uważany będzie tak, jak gdyby usiłował porozumieć się z nieprzyjacielem.

w Warszawie d. 27 Sierpnia 1831 r.

Vice-Prezydent

Bronikowski.

S. *Ołowski.*

Mowa Ministra Sprawiedliwości Kasztelana Lewińskiego miana w Izbach Sejmowych połączonych d. 26 Sierpnia r. b. przy wprowadzeniu projektu o wybraniu Delegacji mający zastępować byłą Radę Stanu.

,,Zabierając w tym przybytku obrad narodowych po raz pierwszy, w charakterze urzędnika władzy wykonawczéj, głos moj, niech mi się godzi, przed materją tyczącą się projektu do prawa, przemówić słów kilka o wydziale, któremu mam przewodniczyć.

Wydział sprawiedliwości za Carów rossyjskich był wiecznie zaniedbany i upośledzony, środek ten ułatwiał drogę do wszelkich nadużyć władz administracyjnych, podnosił despotyzm i dopomagał nieuszanowaniu dla praw istniejących. Zasady prawa służyły jedynie za wskazówkę w sporach cywilnych między prywatnemi osobami, i w niektórych materyach przeciwko skarbowi publicznemu; Rząd w stosunku do okoliczności stanowił sam prawa, dogadzające jego woli, dogadzające despotycznym rozkazom Naczelnego Wodza.

Wbrew art. 18 i 19 ustawy konstytucyjnéj, napełniano bez wpływu sądów więzienia; wbrew art. 21. konstytucji, stawiano oskarzonych przed komitet śledczy, a nie przed sądem właściwym; wbrew art. 152 konstytucji, sprawę o zbrodnię Stanu sądził sąd wojskowy. Z obrazą art. 25 konstytucji, osądzeni przez Sąd Sejmowy Krzyżanowski i Majewski uwiezieni zostali z kraju; z obrazą art. 16 za prowadzono cenzurę, ścieśniającą wolność druku; z obrazą art. 26 i 27 konstytucji, zabierano bez wyroków własność prywatną na rozszerzenie dróg publicznych, również bez wyroków sądowych samowładnie w stolicy i po miasteczkach rozbierano policyjnie całe domy, ścinano je do połowy, dla sprostowania ulicy. Nikt się nie opierał, nie opierali się po bie idący Ministrowie Sprawiedliwości. Minister Sprawiedliwości jest najgłówniejszym stróżem karty konstytucyjnéj; wszakże na Naczelników tego wydziału, lękał się Rząd zeszły powoływać znawców prawa.

Pracowano pozornie z wielkim kosztem dla skarbu nad udoskonaleniem prawa, praca ta owocu nie wydała. Lat 15 czasu nie wystarczyło do zaprowadzenia sądownictwa konstytucyjnego; kodex karny napełniony przepisami niestósownemi dla kraiu naszego. Instrukcja spra kryminalnych odbywa się dotąd wedle procedur Pruskiéj i Austryackiéj. Smutne pozostaie nam wspomnienie wytrącenia z prawa instytucyi urzędników stanu cywilnego i z nią połączonych stosunków, tak ścisły związek z cywilizacją narodów maiącéj.

Konstytucja dotąd obowiązuiąca, ustanawiając Sąd Najwyższéj instancyi ostatecznie sądzący, obaliła w téj hierarchii systemat dążności konstytucyjnych, któren zmierza do zapobieżenia wszelkiéj arbitralności. Konstytucya ogranicza władzę Królewską, stawia pod kontrollą wszystkie władze, a Sądowi Najwyższemu nadaie charakter despotyczny i moc bez dalszéj kontrolli stanowienia.

Wyobrażenia nowsze w dwóch tylko instancyach wymiaru sprawiedliwości szukają, a Sąd kassacyyny jest najwyższym dozorcą, przestrzegającym obrazy prawa. Sąd kassacyyny nie sądzi, lecz naprowadzą sędziów, jeżeli ci źle zrozumieli, lub niewłaściwie ocenili przepisy prawa, na drogę lepszego zgłębienia ustaw krajowych i na drogę jednostajnego w całym kraju postępowania, od czego bezpieczeństwo własności i osób, azatem pomyślność kraiu zawisła. Sąp kassacyyny nie sądząc, tem samem nie jest absolutnym panem wymiaru sprawiedliwości, jedynie tylko stanowi najwższą kontrollę nad samemi sędziami i tę konieczną rękoymią, że Sędziowie nadużywać nie mogą władzy im nadanéj.

Wszystkie te niedokładności na drogę lepszą naprowadzić, powinnością jest Ministra Sprawiedliwości; czyli jednak w teraźniéjszych okolicznościach, udoskonaleniem praw i instytucyi zatrudnić można Sejm, światło wasze rozpozna.

Walka zbawienia, niepodległości Ojczyzny naszéj, zajmuie wszystkie umysły, dla tego celu poświęcamy życie i majątki, nawet na chwilę, jeżeli to świętéj sprawie dopomaga, wszystkie swobody i wolność osobistą.

Rada Stanu od 29 Listopada r. z. nie istnieje, a przedmioty nader ważne jéj rozstrzygnieniu poru-

czone, dziewiąty miesiąc niezałatwione spoczywają. Utworzenie Rady Stanu, oznaczenie jéj attrybucyj od przyszłéj ułożyć się mającéj konstytucji zawisło, dzisiejszy wszakże czas wojenny, nie dozwala nam jeszcze nad temi kardynalnemi swobód narodowych prawami deliberować, ale interessa przez dawną Radę Stanu załatwiane nie powinny być dla tych przyczyn wstrzymywane. Projekt do prawa wniesiony zaradza téj potrzebie, ustanawiając oddzielną do tych przedmiotów delegacją. Delegacja ta ma być złożona z urzędników wyższych sądowych i administracyjnych, którzy obok właściwych zatrudnień i tym obowiązkom zadosyć uczynić zdołają, a tak i skarb ochronionym będzie od wydatku.

Wybór osób Prezesowi Rządu w Radzie Ministrów pozostawiony, a to z téj zasady, iż wyraźne ich oznaczenie, mogłoby pociągnąć za sobą trudności w wykonaniu uchwały Sejmowéj.

Usprawiedliwienie szczegółów projektu zachowuję sobie na przypadek, jeżeli dyskussja okaże tego potrzebę.

A. n. Polak Sumienny w Nrze 240 powtarzając wyrazy Gazety Polskiéj w doniesieniu o wejściu na prostych ochotników do korpusu Jenerała Dywizji Hr. Romarino Księcia Adama Czartoryskiego Senatora Wojewodę Prezesa Rządu Narodowego, Ignacego z Wielkiéj Rudy Wężyka Posła Łosickiego, Konstantego Swidzińskiego Posła Opoczyńskiego i Ignacego Jelity-Dembowskiego Deput. Płockiego, czyni uwagę, aby mieć baczność na tych Panów. Podobne uszczypliwe kawałki Mężom mającym chęci przysłużenia się swojéj ojczyźnie, miejsca by w pismach publicznych mieć nie powinny. Książe Adam Czartoryski, powołany zaufaniem Obywateli na Prezesa Rządu Narodowego, postępował na tym najwyższym w Królestwie naszém urzędzie jak przystało na prawego Polaka; a jeżeli przekonanie jego nie zgadzało się zupełnie z przekonaniem towarzystwa patrjotycznego, chcącego niepodległości, ustępił z miejsca swojego innemu lepiéj wierzącemu w siłę narodową. Udając się zaś teraz jako prosty ochotnik do wojska, dowiódł, że ciągle trzyma z Narodem, chcącym się oswobodzić z pod jarzma moskiewskiego.

Ignacy z Wielkiéj Rudy Wężyk, złożył na ołtarzu ojczyzny część swojego majątku, zachęcał innych do obrony w samém zawiązaniu się rewolucji, czyliż zaś wystąpieniem za reformą rządu zasłużył na prześladowanie? Zkądże ta pewność, że reformiści myśleli o układach mających Polskę zgubić, były to tylko domniemania. Wszakże do reformatorów rządu należał także i Roman Sołtyk Poseł, który podaniem projektu o detronizacji Mikołaja tak się ojczyźnie naszéj przysłużył.

W końcu reformiści byli za skoncentrowaniem władzy w ręku jednego, celem sprężystszego działania, dzisiejszy zaś Rząd jestże czém inném?

O Posłach Konstantym Swidzińskim i Ignacym Jelicie Dembowskim zamilczę, gdyż ci znajdują się w Warszawie, i sami zapewne lepiéj usprawiedliwić się zdołają.

Kończę zaś na tém ten artykuł: Nie prześladujmy się pomiędzy sobą, lecz dążmy wszyscy do jednego celu, to jest abyśmy Polskę zupełnie niepodległą uczynili.

ROZMAITE WIADOMOSCI.

Zeszłéj soboty o godzinie 10. rano oddział gwardyi narodowéj konnéj pod dowództwem Kapitana Skwarczyńskiego, wypędził z Wilanowa patrol kozacki.

— Pułkownik Bem, Dowódzca artyleryi czynnéj mianowany został Jenerałem.

W DRUKARNI STEREOTYPOWEJ PRZY ULICY KROLEWSKIEJ N. 1065 w PAŁACU DEMBOWSKICH